

# Rakowski, Witold / Teperek, Aneta

---

## Wyjazdy Polaków za granicę i przyjazdy cudzoziemców do Polski w latach 2001-2008

---

Rocznik Żyrardowski 7, 243-264

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Witold Rakowski, Aneta Teperek

## Wyjazdy Polaków za granicę i przyjazdy cudzoziemców do Polski w latach 2001–2008

### Wstęp

W ślad za zmianą struktury zawodowej i społecznej ludności oraz coraz większym odsetkiem osób utrzymujących się ze źródeł pozarolniczych i wzrastającą wydajnością pracy postępuje wzrost zamożności społeczeństwa. Przejawia się on nie tylko we wzroście dochodów przypadających na osobę, lecz także w zmianie struktury wydatków i stylu życia. Dochodzi do tego dysponowanie coraz większą ilością czasu wolnego<sup>1</sup>. Te czynniki i szereg jeszcze innych powodują wzmożenie ruchliwości przestrzennej mieszkańców, w tym także poza granice danego kraju, z tego znaczna ich część ma charakter wybitnie turystyczny. W latach 2001–2008 tak w Polsce, jak i w innych krajach następowały duże zmiany w tempie rozwoju gospodarczego, jak również w przepisach prawnych dotyczących przekraczania granic, wobec tego zachodzi pytanie, czy te okoliczności miały wpływ na wielkość wyjazdów obywateli polskich za granicę i przyjazdów cudzoziemców do naszego kraju. Warto tu przypomnieć, że w latach 2001–2003 tempo wzrostu gospodarczego Polski było niewielkie<sup>2</sup>, a temu towarzyszyło bezrobocie w granicach 18–20% zawodowo czynnych. W latach 2004–2007 natomiast nastąpiło ożywienie gospodarcze<sup>3</sup>, które w 2007 r. zostało już spowolnione. W latach 2001–2008 uległy zmianie przepisy dotyczące ruchu granicznego z naszymi sąsiadami.

Ważnym wydarzeniem było wstąpienie Polski i 9 innych państw z dniem 1 maja 2004 r. do Unii Europejskiej. Ponadto od stycznia 2007 r. do UE zostały przyjęte Bułgaria i Rumunia. Wobec tych faktów 27 państw należących do Unii Europejskiej stało się przestrzenią otwartą bez obowiązku ubiegania się o wize. Otwarcie granic 15 najbogatszych państw UE stworzyło nowe możliwości wyjazdów z Polski w ogóle, w tym także do pracy i w ce-

<sup>1</sup> Por. B.H. Jung, *Ekonomia czasu wolnego, Zarys problematyki*, PWN, Warszawa 1999.

<sup>2</sup> Wzrost PKB w 2000 r. wynosił 4,3%, w 2001 r. 1,2%, w 2002 r. 1,4%, 2003 r. 3,9%.

<sup>3</sup> Wzrost PKB w 2004 r. wynosił 5,3%, w 2005 r. 3,6%, w 2006 r. 6,2%, w 2007 r. 6,5%.

lach turystycznych. Ponadto z dniem 21 grudnia 2007 r. Polska oraz 8 innych państw, to jest: Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Słowacja, Słowenia i Węgry zostały włączone do obszaru Schengen, do którego należą pozostałe państwa UE prócz Wielkiej Brytanii i Irlandii. Ponadto do strefy tej z państw spoza Unii należą Norwegia, Islandia, Szwajcaria. Fakt ten powoduje, że nie rejestruje się między państwami należącymi do obszaru Schengen przekroczeń granicy. Przepływ obywateli między państwami należącymi do obszaru Schengen uważa się za ruch wewnętrzny. Wobec tego dane za 2008 r. dotyczące przekroczeń granicy przez obywateli polskich nie obejmują już granicy zachodniej i południowej oraz częściowo wschodniej, bo zniesiono rejestrację ruchu na granicy z Litwą. Te okoliczności powodują, że warto prześledzić zarówno wielkość przekroczeń granic naszego kraju przez obywateli Polski, jak również cudzoziemców przybywających do naszego kraju w latach 2001–2007 wraz z kierunkami wyjazdów i krajów, z których przybywali obcokrajowcy. Należy podkreślić, iż liczba przekroczeń granicy nie jest równa liczbie osób danego kraju, która została zarejestrowana jako przekraczający granicę. Otóż w ramach przekroczeń granicy są osoby, które jedynie raz w ciągu roku tego dokonały i są takie osoby, które przekraczały kilka lub kilkadziesiąt razy<sup>4</sup>. Ci co przekraczają granicę w ciągu roku wiele razy to osoby mieszkające blisko granicy, dokonujące np. zakupów za granicą lub tam pracujące. Na liczbę przekroczeń granicy mają wpływ np. różnice cen między krajami na różnorodne towary i usługi.

Opracowanie niniejsze powstało głównie na podstawie danych zawartych w publikacji GUS „Turystyka”. Artykuł niniejszy napisano z myślą o studentach interesujących się turystyzmem lub specjalizujących się w tej dziedzinie wiedzy.

Artykuł składa się z 4 części. W pierwszej części przedstawiono przekroczenie granicy Polski przez obywateli polskich (wyjazdy i przyjazdy), cudzoziemców do Polski w latach 1980–2007. W części drugiej opisano przekroczenia granic przez Polaków i cudzoziemców z państwami sąsiadującymi. Część trzecia zawiera dane dotyczące pochodzenia cudzoziemców według krajów. W końcowej części przedstawiono konsekwencje ruchu osobowego dla kraju.

## **Liczba przekroczeń granicy polskiej w latach 1980–2007**

W okresie Polski Ludowej istniały duże utrudnienia w wyjazdach obywateli polskich za granicę, zwłaszcza do państw o ustroju kapitalistycz-

---

<sup>4</sup> W literaturze przedmiotu określa się to jako liczbę jednostek turystycznych, która jest większa od liczby osób.

nym, wynikające z przyczyn politycznych, jak też ekonomicznych i procedur biurokratycznych. Pierwszą przeszkodę stanowiły względy ekonomiczne. Trzeba było dysponować odpowiednią kwotą dewiz, których zdobycie było sprawą niezmiernie trudną. Ponadto duża różnica cen na podstawowe artykuły i usługi powodowała, że koszty utrzymania w krajach kapitalistycznych były niebywale wysokie, wobec tego na wyjazdy takie mogły sobie pozwolić nieliczne osoby posiadające zaproszenie od obywateli lub odpowiedniej instytucji państw obcych – bądź też od Polaków pracujących za granicą – zapewniające osobie zaproszonej koszty pobytu. Nieco łatwiej było wyjechać w ramach wycieczek lub tzw. wymiany bezdewizowej do krajów państw tzw. obozu socjalistycznego. Ilość wyjazdów była jednak limitowana do poszczególnych państw w zależności od kształtowania się bilansu płatniczego z danym krajem. Przy przekraczaniu granicy istniała ścisła uciążliwa kontrola. Dużym utrudnieniem przy wyjazdach za granicę było zdobycie paszportu oraz wize danego państwa. Względy polityczne sprowadzały się do podejrzeń natury szpiegowskiej oraz obawy z szerzenia poglądów politycznych, dlatego nie wszystkie osoby mogły otrzymać paszport lub wizę. Z kolei dla cudzoziemców z krajów kapitalistycznych Polska nie była zbyt atrakcyjna ze względów ekonomicznych, politycznych i biurokratycznych. Pomimo, że koszty utrzymania w Polsce w porównaniu do Francji, Włoch, czy Austrii były o wiele niższe, to jednak dla przybywających stosowano odpowiedni wskaźnik przeliczeń waluty obcej na walutę krajową – złotówki – tak, że ten koszt pobytu w Polsce był porównywalny z kosztem kraju, z którego cudzoziemiec pochodził.

Analizując dane dotyczące przekroczeń granicy polskiej przez Polaków opuszczających terytorium naszego kraju widać, że w 1980 r. liczba osób zarejestrowanych na granicy była o wiele wyższa niż w 1985 i 1986, a na pewno była najniższa w okresie wprowadzenia stanu wojennego (od 13 XII 1981 do 1983). Pewien wzrost przekroczeń granicy nastąpił w 1987 i 1988 r. w stosunku do lat je poprzedzających (tab. 1). Jednakże w 1989 r., a więc już w warunkach nowej sytuacji politycznej liczba przekroczeń granicy przez obywateli polskich w porównaniu z rokiem 1988 była przeszło dwukrotnie wyższa i wzrosła jeszcze w roku następnym prawie o 3 mln przekroczeń, by w 1991 r. nieco zmniejszyć się, a od 1992 r. z każdym rokiem aż do 2000 włącznie liczba przekroczeń wzrastała. W 2000 r. liczba osób, które przekroczyły granicę była przeszło dwukrotnie wyższa niż w 1990 r. W 2001 r. liczba przekroczeń była już mniejsza niż w 2000 r. i malała ona do 2004 r. włącznie, przy czym w 2004 r. w porównaniu z 2003 r. spadek ten był stosunkowo niewielki (o 1,5 mln) w porównaniu do spadku w latach 2002–2003 (o 6,3 mln) i 2001–2002 (o 8,1 mln). Przystąpienie Polski w 2004 r. do Unii Europejskiej spowodowało w kolejnych 3 latach wzrost

przekroczeń granicy, ale nie osiągnęło ono najwyższego stanu z 2000 r. W 2008 r. w związku z wejściem Polski 21 grudnia 2007 r. do obszaru Schengen zniesiono kontrolę i rejestrację ruchu na granicy Polski z państwami Unii Europejskiej, dlatego w 2008 r. liczba przekroczeń granicy w stosunku do 2007 r. zmalała „statystycznie” czterokrotnie. W rzeczywistości w związku ze swobodą poruszania się po obszarze państw, które podpisały konwencję z Schengen oraz ze względów proceduralnych i psychologicznych należy się spodziewać, że ruch na przejściach granic politycznych ożywił się, ale nie jest on już rejestrowany przez straż graniczną. Wobec tego od 2008 r. nie ma już danych dotyczących przekroczeń granicy polskiej lądowej z Niemcami, Czechami, Słowacją i Litwą oraz połączeń promowych i lotniczych odbywających się między państwami należącymi do obszaru Schengen. W każdym bądź razie dane z lat 1980–2007 pozwalają nam na prześledzenie zmian w intensywności przekraczania granicy polskiej na zewnątrz. Jeśli dodamy do tego powroty z zagranicy Polaków oraz przyjazdy i wyjazdy cudzoziemców nie zdziwi nas fakt konieczności organizowania dalszych przejść na granicach<sup>5</sup>, w celu uniknięcia wielogodzinnnych oczekiwań ich przekroczenia, zwłaszcza współcześnie na granicy wschodniej. Liczbę przekroczeń granicy przy wyjazdach przez Polaków można odnieść do liczby mieszkańców kraju. Innymi słowy, ile przekroczeń na zewnątrz przypadało na 100 mieszkańców.

	I tak w 1980 r. tych przekroczeń przypadało rocznie 25,1
w 1985 r.	– 17,2
1988	– 26,2
1989	– 50,9
1990	– 58,2
1995	– 95,1
1996	– 116,8
2000	– 148,2
2005	– 107,0
2007	– 123,0

Dane te wskazują, że od 1996 r. przeciętny Polak przekraczał granicę kraju częściej niż jeden raz rocznie, podczas gdy w 1989 r. tylko czyniła to połowa Polaków, a w 1980 r. czynił to co czwarty obywatel. Wzrosła zatem wielokrotnie ruchliwość przestrzenna Polaków przekraczających granicę kraju. Wpływa to z kolei na ożywienie gospodarcze terenów, przez które

<sup>5</sup> Por. M. Molenda, Przejścia graniczne jako czynnik rozwoju lokalnego, „Biuletyn IGS” Nr 1–4/2001, SGH Warszawa.

przebiegają lądowe trasy komunikacyjne oraz na których znajdują się przejścia graniczne<sup>6</sup>.

Zatem przytoczone dane liczbowe kryją w sobie o wiele głębszy sens ekonomiczno-społeczny. Wzrost przekroczeń granicy oznacza nawiązywanie kontaktów z innymi ludźmi, poznawanie kultury, obserwowanie organizacji życia w innych krajach. Wreszcie część przekroczeń wiąże się z korzyściami ekonomicznymi, jakie odnoszą osoby, wynikającymi z różnicy cen na dobra materialne i usługi, jakie istnieją między państwami.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na różnice, jakie istnieją między przekroczeniami granic przez Polaków opuszczających kraj a liczbą wracających (rys. 1). Otóż liczba przekroczeń na zewnątrz kraju (wyjazdy) w każdym roku była wyższa od liczby Polaków powracających, przy czym do 1989 r. różnica ta nie była wyższa rocznie niż 800 tys., co ilustrują poniższe dane (w tys.)<sup>7</sup>:

1980	–	284,4
1985	–	209,9
1986	–	128,6
1987	–	241,2
1988	–	537,9
1989	–	781,5

Natomiast w latach 1990–2000 była bardzo zróżnicowana – od nieco więcej niż 500 tys. do powyżej 4 mln, co przedstawiają poniższe dane (w tys.):

1990	–	1014,4
1991	–	541,3
1992	–	1361,3
1993	–	625,2
1994	–	1226,1
1995	–	2046,9
1996	–	3004,8
1997	–	939,1
1998	–	2451,3
1999	–	4977,4
2000	–	3176,4

<sup>6</sup> Por. M. Molenda, *Przejścia graniczne w Polsce*, W: W. Rakowski (red.), *Zmiany w polskiej przestrzeni*, „Monografie i Opracowania” nr 478, SGH, Warszawa 2001 oraz W. Rakowski, D. Chrzanowski, *Przejście graniczne w Budzisku jako czynnik aktywizacji (na przykładzie gminy Szypliszki)*, „Rocznik Naukowy” Wyższej Szkoły Służby Społecznej, rok IV, Suwałki 2000.

<sup>7</sup> Obliczenia własne na podstawie danych zawartych w publikacji „Turystyka” 2001, 2007, 2008 tab. III/1.E.

Tak dużych różnic występujących w wyjazdach Polaków i przyjazdach nie można tłumaczyć faktem ich pozostawania za granicą, bo po podliczeniu różnic, w okresie 10 lat za granicą pozostałoby 20 mln.

W następnych latach nie było już tak dużych różnic, jak np. w 1999 czy 2000 r., ale wynosiły na ogół powyżej 1 mln przekroczeń, co ilustrują dane (w tys.):

2001	–	1547,5
2002	–	1539,8
2003	–	1376,5
2004	–	813,1
2005	–	931,4
2006	–	1338,2
2007	–	1421,4

W 2008 r. różnica ta wynosiła zaledwie 64,8 tys. Można się domyślać, że przy powrotach Polaków z zagranicy straż graniczna nie odnotowywała wszystkich osób, zwłaszcza w tak zwanym małym ruchu granicznym, obejmującym mniej więcej 10% ogólnych przekroczeń. Były to często przekroczenia piesze, polegające na zakupie towarów o niższych cenach za granicą.

Z punktu widzenia korzyści, jakie kraj odnosi, ważniejsze są przyjazdy obcokrajowców, szczególnie w celach turystycznych. Liczba przekroczeń granicy polskiej przez obcokrajowców (przyjazdy) również była bardzo zróżnicowana w czasie. Stosunkowo niewiele osób z zagranicy odwiedzało nasz kraj w latach 1980–1989, przy znacznym zmniejszeniu w latach 1985–1987 (tab. 1) i wyraźnym wzroście w 1990 r. w stosunku do 1989 r. (przeszło dwukrotny wzrost). W 1991 r. w porównaniu z rokiem poprzedzającym liczba przekroczeń była dwukrotna i w każdym następnym roku następował wzrost aż do 1999 r. Od tego roku następował spadek do 2002 r., po czym znowu można było zaobserwować powolny wzrost do 2006 r. Między rokiem 1985 (najniższa liczba przyjazdów) a 1999 (najwyższa) liczba przekroczeń wzrosła 26 krotnie. W latach 1990–1999 liczba przybyłych cudzoziemców zwiększyła się prawie o 70 mln. Natomiast między 1999 a 2007 r. liczba przekroczeń przez obcokrajowców zmalała o przeszło 24 mln (tab. 1). Wśród przybywających do Polski obcokrajowców około 24% w 2001 r. stanowiły osoby uczestniczące w tzw. małym ruchu granicznym. Czyli udział cudzoziemców w małym ruchu granicznym był znacznie wyższy niż Polaków (11%). Warto również porównać dane dotyczące przekroczeń granicy przez Polaków (wyjazdy) z liczbą wjazdów cudzoziemców do Polski. Otóż do 1990 r. łącznie więcej Polaków wyjeżdżało niż przyjeżdżało obcokrajowców do Polski. Od 1991 r. do 2007 r. mamy do czynienia

z sytuacją odwrotną, przy czym w latach 1994–1995 liczba przyjazdów obcokrajowców do Polski była dwukrotnie wyższa od wyjazdów Polaków za granicę (tab. 1).

Tabela 1. Liczba osób przekraczających granice Polski w latach 1980–2008 w tys.

Rok	Przekroczenia granicy przez		Różnica między wyjazdami Po- laków a przyjazdami cudzoziemców	Różnica między przyjazdami cudzoziemców do Polski a wyjazdami z Polski
	obywateli pol- skich z Polski	cudzoziemców do Polski		
1	2	3	4	5
1980	8920,6	7029,6	1891,0	156,6
1985	6395,8	3410,1	2985,7	106,1
1986	7326,3	3842,7	3483,6	119,3
1987	8508,5	4755,6	3752,9	193,6
1988	9902,4	6209,7	3692,7	88,1
1989	19 323,2	8232,6	11 090,6	244,3
1990	22 131,2	18 210,8	3920,4	361,8
1991	20 754,4	36 845,8	- 16 091,3	738,8
1992	29 267,5	49 015,0	- 19 747,5	1139,9
1993	31 395,3	60 951,2	- 29 555,9	1067,6
1994	34 296,3	74 252,8	- 39 956,5	691,8
1995	36 387,1	82 243,6	- 45 856,5	343,9
1996	44 712,7	87 438,6	- 42 725,9	1172,5
1997	48 610,3	87 817,4	- 39 207,1	515,3
1998	49 328,1	88 592,4	- 39 264,3	929,3
1999	55 097,2	89 117,9	- 34 020,7	1169,3
2000	56 677,1	84 514,9	- 27 837,8	798,1
2001	53 121,8	61 431,3	- 8309,5	1710,3
2002	45 042,7	50 734,6	- 5691,9	950,9
2003	38 729,8	52 129,8	- 13 400,0	1624,7
2004	37 225,7	61 917,8	- 24 692,1	1463,1
2005	40 841,1	64 606,1	- 23 765,0	1503,2
2006	44 695,9	65 114,9	- 20 419,0	1242,2
2007	46 881,4	64 882,5	- 18 001,1	468,6
2008	11 147,9	6581,5	+ 4566,4	- 196,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w: Turystyka 2001, 2007, 2008, GUS Warszawa.

W latach 2001–2003 różnice te były stosunkowo niewielkie na skutek większego spadku przyjazdów cudzoziemców do Polski przy względnie mniejszym spadku wyjazdów Polaków. W 2008 r. wyjazdy z Polski poza obszar Schengen były większe niż przyjazdy cudzoziemców spoza tego



obszaru. W przypadku cudzoziemców również więcej osób przybywało do Polski niż z Polski wyjeżdżało. Wyjątkowo tylko w 2008 r. więcej opuściło nasz kraj obcokrajowców niż przybyło. W pozostałych latach „nadwyżka” przybyłych nad wyjazdami kształtowała się w granicach od 88,1 tys. w 1988 r. i nieco więcej w latach 1980 i 1985–1987 do powyżej 1 mln (patrz tab. 1 rubryka 5).

## **Geograficzne kierunki przekraczania granic**

Pisząc o geograficznych kierunkach przekraczania granic przez obywateli polskich i cudzoziemców mamy na myśli naszych sąsiadów, to jest na wschodzie Rosję (obwód Kalingradzki), Litwę, Białoruś i Ukrainę. Na południu Słowację i Czechy oraz na zachodzie z Niemcami. Na granicy z Rosją o długości 210 km były trzy przejścia (2007 r.) drogowe: Bezledy, Gołdap i Gronowo oraz dwa kolejowe w Braniewie i Skandawie, na granicy z Litwą (długość granicy 104 km) były trzy przejścia drogowe: w Budzisku, Ogrodnikach i Bierżnikach oraz kolejowe w Trakiszkach. Z Białorusią na granicy o długości 418 km łączy Polskę 7 przejść drogowych, przy czym w Terespolu i Kuźnicy Białostockiej są przejścia drogowe i kolejowe, pozostałe 5 to drogowe (Białowieża, Połowce, Kukuryki, Bobrowniki, Słowatyce). Ponadto w miejscowościach Siemianówka i Czeremcha znajdują się przejścia kolejowe, a w Rudawce – rzeczne. Z Ukrainą (długość granicy 535 km) w 2007 r. łączyło Polskę 6 szlaków drogowych: Medyka (najważniejsze), Krościenko, Dorohusk, Zosin, Hrebenne i Korczowa i 6 kolejowych (Dorohusk, Hrubieszów, Hrebenne, Przemyśl, Werchrata i Krościenko).

Ze Słowacją było 12 przejść drogowych o znaczeniu międzynarodowym: Chyżne (najważniejsze), Chochołów, Barwinek, Korbielów, Łysa Polana, Piwniczna, Niedzica, Szczawnica, Konieczna, Zwardoń, Jurgów, Lełuchów oraz szereg przepraw (około 30) o znaczeniu lokalnym. Ponadto są 3 połączenia kolejowe (Muszyna, Łupków, Zwardoń). Podobnie z Czechami na granicy wynoszącej 796 km, ze Słowacją 541 km łączy nasze państwa 18 ważnych przejść drogowych, gdzie rocznie na każdym z nich odprawia się (w obie strony) ponad 1 mln osób. Do najważniejszych należą: Cieszyn, Cieszyn-Boguszewice, Kudowa Stone, Jakuszyce, Chałupki, Marklowice Górne, Gałkowice, Głuchołazy, Baboszów, Lubawka, Porajów-Hradek, Pietrowice-Głubczyce, Golińsk. Prócz tego znajduje się około 40 innych przejść drogowych i 5 kolejowych (Zebrzydowice, Cieszyn, Chałupki, Międzyzlesie, Mieroszów). Również granica z Niemcami (długość 467 km) jest bogata w przejścia graniczne. Do ważnych przejść drogowych na granicy z Niemcami należą: Świecko, Kostrzyń, Kołbaskowo, Słubice, Krajnik Dol-

ny, Świnoujście, Olszyna, Osinów Dolny, Lubiszyn, Łęknica, Zgorzelec, Porajów-Zittau, Sieniawka, Gubinek. Ponadto znajdowało się nieco mniej ważnych – 8 przejść drogowych, 5 kolejowych (Zgorzelec, Kunowice, Zasięki, Kostrzyn, Szczecin-Gumieńce) i 4 rzeczne (Miłów, Osinów Dolny, Widuchowa, Gryfino). Z przejść morskich ważne były: Świnoujście, Trzebież, Nowe Warpno, Gdynia, Gdańsk, Kołobrzeg, Frombork. Coraz większego znaczenia w ruchu osobowym międzynarodowym nabierają lotniska. Znaczenie międzynarodowe w 2007 r. miało w Polsce 16 lotnisk, przy czym odprawy pasażerów w Warszawie były kilkakrotnie większe niż w pozostałych 15.

Analizując sumę odpraw (wyjazdy i przyjazdy) obywateli polskich i cudzoziemców w roku 2001 największy ruch odbywał się na granicy południowej (41,4% ogółu) i nieco tylko mniejszy na granicy z Niemcami (40,2%). W 2007 r. zdecydowanie najwięcej odpraw dokonano na granicy z Niemcami (47,1%), a o wiele już mniej na południowej (27,9%). W porównaniu do 2001 r. w 2007 r. wzrosła ilość odpraw na granicy wschodniej (z 13,7% do 16,6%) oraz odpraw na lotniskach (2,15% do 7,6%) a zmalało – jak już nadmieniano – znaczenie granicy południowej (tab. 2) oraz odpraw morskich i rzecznych (z 2,6% do 0,8%). Wejście Polski do Unii Europejskiej spowodowało większy przepływ ludności do najbogatszych państw 15, w tym także do pracy. Spowodowało to zwiększenie odpraw na przejściach drogowych na granicy zachodniej oraz wzrost popyt na usługi lotnicze. To wpłynęło na uruchamianie nowych połączeń lotniczych przez linie zagraniczne między portami polskimi a miastami Unii Europejskiej, w tym także tzw. linii tanich. Prócz lotów z Warszawy uruchomiono loty z Poznania, Krakowa, Wrocławia, Katowic, Gdańska, Bydgoszczy, a nawet ze Szczecina, Rzeszowa, Łodzi. Zatem lotniska dla ludności stały się przestrzennie bardziej dostępne, a to może zachęcać mieszkańców do podróżowania na większe odległości i odbywania częstszych podróży.

W podziale na przejścia graniczne poszczególnych państw leżących na wschodzie i południu, dane prezentowane w tab. 2 wskazują, że na granicy wschodniej w latach 2001–2007 malała nieznacznie liczba odprawianych osób na granicy z Rosją i Białorusią, a wzrosła znacznie na granicy z Ukrainą i Litwą. Na granicy południowej ze Słowacją nastąpił niewielki spadek odpraw, ponieważ tranzytem przez ten kraj część osób podróżuje do Austrii, Włoch, Szwajcarii, Francji, Hiszpanii. Zmalała natomiast bardzo (o 40%) liczba odpraw dokonywana na granicy z Czechami. Dane dotyczące tych odpraw odnoszą się zarówno do Polaków, jak i do obcokrajowców.

Tabela 2. Przekroczenia granicy przez obywateli polskich i cudzoziemców według granic w 2001 i 2007 r. w tys.

Granice:	Obywatele polscy + cudzoziemcy łącznie <sup>1)</sup>		W tym wyjazdy Polaków	Cudzoziemcy (przyjazdy)	
	2001	2007	2007	2001	2007
<b>1. Wschodnia</b>	<b>30 855,0</b>	<b>36 714,4</b>	<b>6992,7</b>	<b>13 967,0</b>	<b>11 532,5</b>
w tym:					
Rosja	3957,1	2896,1	723,9	1042,0	708,5
Białoruś	11 191,8	9349,3	693,9	5610,0	4032,4
Ukraina	12 560,7	19 126,8	4598,2	5941,6	4979,8
Litwa	3145,4	5342,2	976,7	1373,4	1811,8
<b>2. Południowa</b>	<b>93 485,5</b>	<b>61 796,7</b>	<b>17 511,5</b>	<b>15 459,0</b>	<b>13 871,7</b>
w tym:					
Czechy	75 200,1	44 864,4	12 078,9	13 442,4	10648,1
Słowacja	18 285,4	16 932,2	5432,6	2016,6	3223,7
<b>3. Zachodnia (Niemcy)</b>	<b>90 698,8</b>	<b>104 507,6</b>	<b>16 432,2</b>	<b>29 606,5</b>	<b>36 234,4</b>
<b>4. Morska</b>	<b>5945,7</b>	<b>1815,2</b>	<b>580,2</b>	<b>1224,5</b>	<b>359,6</b>
<b>5. Lotniska</b>	<b>4863,3</b>	<b>16 803,9</b>	<b>5364,8</b>	<b>1174,2</b>	<b>2884,3</b>
<b>Razem:</b>	<b>225 848,3</b>	<b>221 637,8</b>	<b>46 881,4</b>	<b>61 431,3</b>	<b>64 882,5</b>

Źródło: jak w tab. 1.

<sup>1)</sup> wyjazdy i przyjazdy łącznie.

W sumie w wyniku zmniejszenia się odpraw na granicy południowej i odpraw morskich łączna liczba osób odprawianych (wyjazdy + przyjazdy) na granicy polskiej była nieco mniejsza (o około 4,2 mln) w 2007 r. w porównaniu z 2001 r. i należy to łączyć z mniejszą liczbą Polaków udających się do Czech, ponieważ liczba przybywających cudzoziemców do Polski w tym okresie wzrosła o 3,45 mln (tab. 2). Zarówno w 2001 r., jak i w 2007 r. najwięcej cudzoziemców przybywających do Polski było odprawianych na granicy zachodniej (odpowiednio w 2001 r. 48,2%, a w 2007 r. 55,8% ogółu). Na granicy południowej odprawiano tylko nieco więcej obcokrajowców niż na wschodniej, przy czym na obu tych odcinkach nastąpił w okresie analizowanym spadek odpraw w przeciwieństwie do granicy zachodniej i do odpraw lotniczych, gdzie nastąpił wyraźny wzrost przyjazdów. Polacy wyjeżdżający z Polski w 2007 r.<sup>8</sup> korzystali mniej więcej w takim samym stopniu z przejść granicznych zlokalizowanych na granicy południowej (37,3%), co i zachodniej (35,0% ogółu).

O wiele mniejszym powodzeniem cieszyły się przejścia usytuowane na granicy wschodniej, mianowicie korzystało z nich tylko 14,9% wyjeżdżających Polaków, przy czym głównym celem była Ukraina. Ważną rolę

<sup>8</sup> Dla 2001 r. nie ma odpowiednich danych zawartych w publikacji GUS „Turystyka” 2001.

w wyjazdach Polaków stanowiły lotniska. Na lotniskach w 2007 r. odprawiano prawie dwukrotnie więcej Polaków niż cudzoziemców przybywających do Polski (por. dane zawarte w tab. 2). Należy podkreślić, że przykładowo odprawa na granicy z Czechami czy z Niemcami nie oznacza docelowego miejsca podróży. Dotyczy to samo przyjeżdżających obcokrajowców do Polski, dla których Niemcy, Słowacja czy Ukraina może być tylko krajem tranzytowym, podobnie zresztą jak Polska, dlatego warto też prześledzić z jakich państw przybywa do Polski najwięcej osób i czy w tym zakresie nastąpiły w latach 2001–2007 zmiany.

### Kierunki napływu cudzoziemców do Polski

Pisząc o kierunkach przybywania do Polski obcokrajowców w różnych celach, mamy na myśli państwo, z którym się identyfikują poprzez posiadanie obywatelstwa. Dane statystyczne pozwalają na śledzenie z jakich państw osoby przybywają do Polski w latach 1999–2007 (tab. 3). Państw z których przybyło do Polski w 1999 r. lub 2007 r. co najmniej tysiąc osób było 57<sup>9</sup>, ale w ogólnych przyjazdach udział obywateli niemieckich był niemal we wszystkich latach dominujący i wynosił on (w %):

1998	–	60,4
2000	–	57,9
2001		50,5
2002	–	46,6
2003	–	48,8
2004	–	55,1
2005	–	57,9
2006	–	57,1
2007	–	57,3

Liczba obywateli niemieckich odwiedzających Polskę była o wiele większa w 1999 i 2000 r. niż w latach następnych<sup>10</sup>. W 2002 r. odwiedziło Polskę o przeszło 20 mln mniej Niemców niż w 1999 r. Od roku 2003 następował powolny wzrost do 2005 r., po czym nastąpiła stabilizacja w granicach 37 mln, a więc w porównaniu z 1999 r. liczba ta była mniejsza o przeszło 16 mln osób. Spadek liczby przybywających Niemców do naszego kraju był spowodowany wieloma przyczynami. Jedną z nich to kształtowanie się cen w Polsce na podstawowe dobra materialne i usługi. Wzrost tych

<sup>9</sup> Por. Turystyka 2007 tab. III/8.

<sup>10</sup> Analizę osób przybywających ograniczamy do lat 1999–2007. Dane zamieszczone w tab. 3 dla 1995 r. w analizie pomijamy. Podano je dla ewentualnego porównania z danymi lat następnymi.

Tabela 3. Przyjazdy cudzoziemców do Polski według obywatelstwa w latach 1995–2007 w tys.

Państwo	1995	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
1. Niemcy	47 172,2	53 787,9	48 902,7	31 010,5	23 654,7	25 456,5	34 122,1	37 436,3	37 192,1	37 134,7
2. Czechy	15 102,1	13 491,0	11 985,0	9 276,1	8 313,2	8 826,9	9 285,8	7 855,4	7 101,5	7 142,8
3. Ukraina	4 735,7	5 302,8	6 184,4	6 417,7	5 853,5	4 829,8	4 523,0	5 278,9	5 641,9	5 421,0
4. Białoruś	3 275,4	4 640,3	5 919,6	5 197,1	4 241,7	3 830,1	3 522,8	3 650,8	3 911,8	3 847,8
5. Słowacja	4 351,2	4 234,4	3 913,9	2 642,1	2 126,0	2 896,3	4 047,7	3 378,1	3 421,9	3 146,9
6. Rosja	2 313,0	2 114,0	2 275,2	1 969,2	1 843,8	1 534,1	1 420,4	1 598,8	1 722,2	1 612,6
7. Litwa	1 210,8	1 449,5	1 414,5	1 393,2	1 397,7	1 365,8	1 336,0	1 344,2	1 459,4	1 364,5
8. Łotwa	438,9	482,1	421,0	411,7	400,6	421,8	391,7	345,0	409,7	477,0
9. Holandia	334,2	351,9	258,5	221,8	186,1	194,4	165,6	156,1	185,6	232,0
10. Estonia	321,2	344,4	291,7	230,5	201,5	179,8	194,8	219,6	229,9	256,0
11. Francja	358,9	371,3	401,6	337,2	302,9	225,0	263,4	334,7	409,9	358,6
12. Austria	372,1	285,0	304,2	297,5	247,8	265,7	288,3	282,2	304,0	312,8
13. USA	201,5	260,7	288,1	267,8	235,4	250,2	280,8	339,7	353,5	328,3
14. W. Brytania	191,8	236,0	240,3	221,7	201,5	210,6	247,1	345,1	455,4	544,4
15. Szwecja	197,7	207,7	205,2	191,6	191,1	198,0	213,8	213,7	224,0	219,1
16. Włochy	171,9	185,5	190,7	189,0	185,1	215,2	221,6	247,0	276,2	323,7
17. Belgia	164,3	176,6	160,4	111,9	92,6	65,2	74,5	71,9	91,4	114,5
18. Dania	170,4	174,4	143,9	122,7	123,1	148,6	118,2	112,4	134,4	148,2
19. Węgry	195,9	163,3	143,0	137,0	138,5	169,9	214,1	248,7	268,1	269,2
20. Kazachstan	51,4	77,6	105,1	61,3	50,6	48,6	57,1	72,6	88,9	117,6
21. Finlandia	57,4	70,8	65,9	56,3	50,5	55,9	72,2	68,1	76,7	81,2
22. Mołdawia	114,2	69,4	83,9	50,1	43,6	46,5	47,4	53,1	54,6	60,3
23. Szwajcaria	68,9	62,3	45,1	41,6	37,8	38,3	48,8	42,4	47,2	58,4
24. Norwegia	62,3	60,2	57,0	60,2	64,5	68,7	78,7	81,2	101,9	141,2
25. Hiszpania	45,8	48,0	42,7	38,0	40,5	48,6	57,1	72,6	88,9	117,6
26. Rumunia	181,1	51,0	48,4	43,5	54,4	64,1	66,4	78,2	95,0	96,9
27. Bułgaria	52,4	41,4	34,8	48,4	57,2	55,2	53,5	61,2	65,6	71,3
28. Izrael	24,3	31,8	39,3	43,5	48,6	48,4	54,7	65,8	66,3	78,1
29. Japonia	17,9	22,7	26,4	25,0	25,9	27,7	32,5	39,5	40,9	46,6
30. Kanada	24,3	22,0	21,1	19,3	17,8	20,8	38,4	62,8	72,3	77,3
31. Irlandia	10,2	13,6	15,9	17,0	17,2	20,5	26,9	39,7	69,3	118,4

Źródło: jak w tab. 2

cen powodował nieopłacalność ich nabywania w Polsce. Ponadto umacnianie się złotówki w stosunku do marki niemieckiej, a potem do euro (euro wprowadzono z dniem 1 stycznia 2002 r.) nie sprzyjało przyjazdom.

Według deklarowanych w 2004 r. celów przyjazdów 58,7% wskazywało cel turystyczny, następnie 20,0% odwiedziny, 8,3% tranzyt, natomiast minimalny odsetek (2,8%) Niemców jako cel wskazywało dokonywanie zakupów, korzystanie z usług<sup>11</sup>. Dane te należy uznać za mało wiarygodne, bo również aż 83,7% Białorusinów, 75,9% Ukraińców wskazywało turystykę jako cel przyjazdu. Tymczasem z obserwacji wynika, że ich głównym celem przyjazdów był handel. Sprawą interesującą może być odpowiedź na pytanie, z jakich głównie przejść korzystali Niemcy w 2001 i 2007 r. Otóż były to przede wszystkim przejścia drogowe na granicy polsko-niemieckiej, na które w 2001 r. przypadało 82,9% przekroczeń i w 2007 r. 78,1%. Na granicę południową przypadało odpowiednio 6,2 i 4,2%, na wschodnią 0,4 i 0,5%, morską 2,9 i 0,3%, lotniczą 0,5 i 1,1%<sup>12</sup>. Drugie miejsce pod względem liczby osób przybywających do Polski stanowili Czesi. Również w tym przypadku do 2002 r. następował spadek przybywających, w następnych dwóch latach rejestrowano niewielki wzrost, po czym znowu spadek. W 2007 r. odwiedziło Polskę o 47,1% mniej Czechów niż w 1999 r. Z kolei liczba obywateli Ukrainy odwiedzających Polskę była w latach 2000–2002 wyższa niż w 1999 r., a w trzech następnych latach była już niższa i w 2006 r. i 2007 r. była podobna jak w 1999 r. Nieco mniej niż obywatele Ukrainy przybywało do Polski Białorusinów i Słowaków (tab. 3). Liczba obywateli Białorusi przyjeżdżających do Polski zamykała się w liczbach od 3,5 mln w 2004 r. do 5,9 mln w 2000 r. Jeszcze bardziej zmieniała się liczba przyjeżdżających Słowaków od 2,1 mln w 2002 r. do 4,2 mln w 1999 r. i 4 mln w 2004 r. Również liczba przyjeżdżających Rosjan była zmienna w czasie a bardziej ustabilizowana liczba przybywających do Polski obywateli Litwy. Z pozostałych państw wymienionych w tab. 3 liczba przyjeżdżających do Polski z każdego z nich z osobna nie przekraczała 0,5 mln. Wśród tych 24 państw można wyróżnić cztery typy. Mianowicie takie, z których każdego roku przybywało mniej więcej tyle samo osób. Należały do nich Łotwa, Austria, Szwecja, Finlandia, Mołdawia, Szwajcaria. Drugi typ to państwa o dużych wahaniami liczby osób przybywających, ale w latach 2005–2007 liczba osób przybyłych była mniejsza niż w 1999–2000. Należały do tego typu następujące państwa: Estonia, Francja, Holandia, Dania, Belgia i Kazachstan. Trzeci typ to państwa, z których w ostatnich latach analizy przybywało znacznie więcej osób niż na początku okresu. Są to następujące kraje: USA, Włochy, Węgry, Norwegia, Hiszpania, Rumunia, Bułgaria, Japonia. Czwarty typ reprezentują takie państwa jak Irlandia, Kanada, Izrael, W. Brytania, z których to liczba przybywających w latach 2005–2007 była przeszło dwukrotnie wyższa niż w latach 1999–2001. Oczywiście z tych

<sup>11</sup> Por. Turystyka 2001, tab. III/100.

<sup>12</sup> Uzupelnienie do 100 stanowią inne (kolej, rzeczne).

państw przybywało do Polski stosunkowo mało osób. Jeżeli liczbę osób z 7 najważniejszych państw odniesiemy do ich liczby mieszkańców, otrzymamy wskaźnik intensywności, który dla 1999 i 2007 wyglądał następująco (na 100 mieszkańców danego kraju przybywało do Polski):

	<b>1999</b>	<b>2007</b>
Niemcy	67	45
Czechy	130	69
Ukraina	10	11
Białoruś	45	39
Słowacja	80	58
Rosja	1,5	1,1
Litwa	39	40
Łotwa	18	21

Zatem w 1999 najbardziej intensywny napływ był obywateli Czech. Czyli w 1999 r. każdy mieszkaniec Czech częściej niż jeden raz odwiedzał Polskę. Natomiast Rosja, ze względu na dużą liczbę mieszkańców pod względem intensywności odwiedzania naszego kraju przez ich obywateli, zajmowała odległe miejsce, pomimo że pod względem liczby odwiedzających w latach 1999–2007 uplasowała się na 6 miejscu.

## Sezonowość podróży

Większa intensywność podróży istnieje tak przy wyjazdach, jak i powrotach Polaków w miesiącach maj–wrzesień. Najwięcej osób przekraczało granice zarówno przy wyjazdach, jak i w przybyciach w obu latach w miesiącu sierpniu, a najmniej w 2001 r. w listopadzie, a w 2007 r. – w grudniu. W 2001 r. w wyjazdach w listopadzie przekroczyło granicę o 45,6% mniej osób niż w sierpniu, a w 2007 r. mniej w grudniu o 59,1% niż w sierpniu. Warto tu podać pewne dane dla 2007 r., dotyczące wyjazdów Polaków dla miesięcy o największych przekroczeniach i najniższych według przejść (w tys. osób):

	<b>najwyższe</b>	<b>najniższe</b>
1. Granica wschodnia	2178,3 (VII)	671,9 (XII)
w tym:		
Rosja	71,6 (III)	47,6 (XII)
Białoruś	64,2 (X)	50,3 (III)
Ukraina	439,6 (V)	312,7 (XII)
Litwa	122,7 (VII)	38,2 (XII)
2. Południowa	2374,1 (VIII)	501,9 (XII)
w tym:		

Czechy	1386,1 (VIII)	412,4 (XII)
Słowacja	987,9 (VIII)	89,5 (XII)
3. Zachodnia (Niemcy)	1642,2 (VIII)	807,8 (XII)
4. Morska	80,1 (VII)	18,8 (XII)
5. Lotniska	596,8 (VII)	287,7 (II)

Dane te wskazują, że na poszczególnych przejściach maksimum ruchu i minimum rozkłada się nieco inaczej w poszczególnych miesiącach. Największa różnica w natężeniu ruchu wystąpiła na przejściach granicznych ze Słowacją (podróże latem nad Morze Śródziemne), zaś najmniejsza na przejściach granicznych z Białorusią i Ukrainą.

Również obcokrajowcy najczęściej przybywali do Polski w miesiącach letnich, a najmniej w grudniu i listopadzie. Różnica w 2001 r. między sierpniem a grudniem w przybyciu wynosiła 35,2%, a w 2007 r. 45,3%, a przy opuszczaniu 36,0% i 44,9%. Zatem w podróżach cudzoziemców do Polski istnieją mniejsze różnice między poszczególnymi miesiącami, co sprzyja lepszemu wykorzystaniu miejsc noclegowych oraz istnieje lepszy rozkład ruchu pojazdów na drogach i krótszy czas oczekiwania na przejściach granicznych.

W związku z tym, że Polacy głównie kierują się do krajów sąsiadujących oraz do Polski przybywa także najwięcej osób z tych państw, największym powodzeniem zarówno w wyjazdach z Polski, jak i przyjazdach cieszyły się przejścia drogowe. I tak w przekroczeniach granicy przez obywateli polskich w 2001 r. przy wyjazdach na przejścia drogowe przypadało 91,2%, przy wjazdach 91,0% i w 2007 r. odpowiednio 85,9% i 85,3%. Czyli, że nieco zmalało w podróżach Polaków znaczenie przejść drogowych, ale także kolejowych, morskich i rzecznych, a wzrosło lotniczych przy wyjazdach z 2,4% do 11,4% i przy wjazdach z 2,4% w 2001 r. do 12,0% w 2007 r.

Przy wjazdach obcokrajowców udział przejść drogowych w 2001 r. wynosił aż 91,7% i w 2007 r. 92,2%, a przy opuszczaniu Polski odpowiednio 93,0% i 92,5%. Również w tym ruchu osobowym wzrosło znaczenie lotnisk w przybyciu z 1,9% do 4,4% i przy opuszczaniu z 1,9% do 4,8%.

## Konsekwencje ruchu osobowego międzynarodowego

Wyjazdy Polaków za granicę i przyjazdy cudzoziemców wywołują wielorakie konsekwencje dla kraju odwiedzanego, ale także dla osoby uczestniczącej w odbywanych podróżach<sup>13</sup>. Można te konsekwencje rozpatrywać od strony ekonomicznej, logistycznej, społeczno-kulturowej, ekolo-

<sup>13</sup> M. Lepiech, Psychologiczno-społeczne aspekty podróżowania w czasie wolnym, „Biuletyn IGS” nr 3–4, SGH, Warszawa 1996.



gicznej, a także częściowo demograficznej, politycznej, estetycznej, psychologicznej.

W niniejszej części artykułu zwrócimy uwagę tylko na niektóre z nich. Oczywiście przekraczanie granic odbywa się na różny czasokres przebywania za granicą. W ciągu doby tę samą granicę, czy też przez to samo przejście graniczne można przechodzić (przejeżdżać) wielokrotnie lub też przekroczyć granicę i wrócić po kilku, kilkunastu dniach czy nawet tygodniach albo miesiącach (osoby pracujące za granicą). Już z tego punktu widzenia będą wynikać różnorodne konsekwencje. Rozpatrzmy najpierw konsekwencje ekonomiczne ogólne ruchu osobowego międzynarodowego. Sprowadzają się one do następujących problemów.

Po pierwsze: wymaga to obsługi tego ruchu na różnych szczeblach organizacji danego państwa, poczynając od ambasad, konsulatów, biur paszportowych, biur turystycznych, na przejściach granicznych (celnicy, straż graniczna), a kończąc na handlu, hotelach i przewodnikach (ewentualnie), kantorach wymiany walut, firmach ubezpieczeniowych. Wzrastający ruch osobowy pociąga za sobą cały łańcuch dodatkowego zatrudnienia. To z kolei wywołuje inny popyt na towary i usługi, ale i powoduje konsekwencje społeczne w postaci:

- 1) kształcenia lub doksztalcenia,
- 2) wzrostu aktywności zawodowej ludności (spadek bezrobocia),
- 3) wzrostu migracji wahadłowych, sezonowych, stałych ludności.

Po drugie: wymaga tworzenia infrastruktury transportowej (drogi, autostrady, mosty, koleje, transport morski i rzeczny, promy, statki, w tym wycieczkowe – wytyczanie tras) wraz z budową przejść na granicach do obsługi tego ruchu.

Po trzecie: istnieje konieczność budowy infrastruktury w zakresie łączności niezbędnej dla osób obsługujących podróżnych, jak i dla podróżujących.

Po czwarte: podróżującym należy zapewnić noclegi, wyżywienie, wypoczynek, rozrywki. Wymaga to inwestowania w takie dziedziny jak hotele, restauracje, boiska, baseny itp.

Po piąte: inwestowanie wpływa na ożywienie gospodarcze w sposób łańcuchowy i stwarza popyt na pieniądź, a więc ożywia też przepływ kapitału między państwami.

Po szóste: wyjeżdżającym za granicę towarzyszy ubytek dewiz w danym kraju, z kolei przyjeżdżający wzbogacają dany kraj w waluty obce. W przypadku Polski większa liczba przyjeżdżających obcokrajowców niż wyjeżdżających Polaków przyczynia się do poprawy bilansu płatniczego poprzez uzyskiwanie wyższych wpływów od przyjeżdżających niż wynoszą wydatki wyjeżdżających Polaków.

Należy jednak podnieść jeszcze inną kwestię, a mianowicie konsekwencje ekologiczne wzmożonego podróżowania. Ujemnych cech wynikających z używania środków transportu dla środowiska przyrodniczego i dla człowieka nie uwzględnia się w rachunku ekonomicznym, tymczasem spaliny, kurz, hałas, wibracje, kolizje powodują wiele ubocznych skutków dla mieszkańców nie uczestniczących w podróżach i nie partycypujących w korzyściach odnoszonych z „przemysłu turystycznego”. Warto tu przytoczyć dane dotyczące ruchu pojazdów kołowych przekraczających granice naszego kraju w 2007 r.<sup>14</sup>. Otóż liczba autobusów przekraczających granice w obie strony wynosiła 530,5 tys., samochodów ciężarowych prawie 12 mln, a samochodów osobowych przeszło 62 mln. Znaczna część tych pojazdów pochodzi z krajów sąsiednich i Unii Europejskiej udających się na wschód, zachód lub na południe tranzytowo. Korzyści odnoszone przez nasz kraj z tranzytu są znikome, natomiast niekorzyści są wielorakie i trudne do wyceny. Można byłoby co prawda obliczyć, ile te pojazdy spalają paliwa i pozostawiają odpadów w postaci gazów, ołowiu, ale trudno wycenić hałas, wywoływane drgania, wzniesiony kurz, pozabijane zwierzęta na drogach. W jakiejś mierze da się wycenić spowodowane kolizje z innymi pojazdami, ale trudniej już oszacować utratę zdrowia przez ludzi uczestniczących w tych kolizjach, a zwłaszcza życia.

Wracając do liczby pojazdów kołowych, to z Polski wyjechało ich (w tys.):

- 1) autobusów            128,1 należących do obywateli polskich i  
                                 137,8 należących do cudzoziemców,

a przyjechało:

122,5      autobusów, których właścicielami byli obywatele polscy,  
142,1      autobusów należących do cudzoziemców

- 2) samochodów ciężarowych

	wyjechało	wjechało
obywateli polskich	3292,1	3121,0
obcokrajowców	2797,7	2779,0

- 3) samochodów osobowych

obywateli polskich	11489,1	11075,2
obcokrajowców	19876,9	19898,6

Dane te wskazują, że w zakresie samochodów ciężarowych przeważają pojazdy obywateli polskich. W liczbie autobusów przekraczających granice naszego kraju istnieje pewna przewaga krajów obcych, natomiast w liczbie samochodów osobowych w zdecydowanej większości ich właścicielami są obcokrajowcy.

<sup>14</sup> Por. Turystyka 2007, tab. III/9, s. 103.

Prócz pojazdów kołowych każdej doby startuje i ląduje w Warszawie przeszło 300 samolotów należących do różnych państw. Oczywiście mniejsze znaczenie mają już lotniska w innych miastach, takich jak Kraków, Katowice, Gdańsk, Wrocław, Poznań, ale też z każdym rokiem wzrasta w nich ruch osobowy.

Najwięcej autobusów w 2007 r. wyjeżdżających z Polski przekraczało granicę z Niemcami (51,2 tys. obywateli polskich i 38,6 tys. obcokrajowców) i Czechami (30,2 tys. + 25,6 tys.) i znacznie już mniej granicę ze Słowacją (19,5 tys. + 10,3 tys.) i jeszcze mniej z Rosją (9,7 tys. + 8,6 tys.) i Ukrainą (8,7 tys. + 32,6 tys.), a najmniej z Litwą (4,6 + 9,9) i Białorusią (3,0 + 11,7). Warto tu zwrócić uwagę na proporcje wyjeżdżających autobusów polskich i należących do innych państw na różnych odcinkach granic. Do Niemiec, Czech, Słowacji i Rosji wyjeżdża znacznie więcej (zwłaszcza do Słowacji) autobusów polskich, natomiast do Litwy, na Ukrainę i na Białoruś autobusów z podróżującymi obcokrajowcami. Oznacza to, że Polska dla nich jest krajem tranzytowym.

Również samochody ciężarowe wyjeżdżające z Polski należące zarówno do firm polskich, jak i innych państw najczęściej przekraczały granicę z Niemcami, a mianowicie (w tys.) 1738,7 + 868,1 podczas gdy granicę z Czechami przekraczało 749,5 + 681,2. Powyższe dane wskazują, że granicę z Niemcami przekracza o wiele więcej samochodów ciężarowych należących do obywateli polskich niż obcokrajowców, natomiast granicę z Czechami tylko nieco więcej pojazdów polskich niż obcych. Czyli Czechy dla znacznej części pojazdów polskich, a szczególnie obcych są krajem tranzytowym. Na trzecim miejscu pod względem liczby samochodów ciężarowych przekraczających granicę Polski znajduje się Litwa, do której z naszego kraju wyjechało 204,7 tys. samochodów ciężarowych polskich i aż przeszło dwukrotnie więcej (463 tys.) należących do innych państw. W tym przypadku Polska była dla nich krajem tranzytowym, jak też w dużej mierze także Litwa (dalej Estonia, Łotwa, Rosja, Finlandia). Do Słowacji z kolei więcej wyjeżdżało samochodów ciężarowych z rejestracją polską (208,9 tys.) niż obcą (149,1 tys.) ponieważ znaczna ich część udawała się do państw dalej leżących, do których Polska eksportuje swoje towary. Na Białoruś (146,6 + 270,3), na Ukrainę (114,4 + 265,6), a szczególnie do Rosji (19,2 + 66,2) udawało się (tranzytem) więcej samochodów ciężarowych państw obcych niż polskich.

Jeśli chodzi o wyjazdy samochodów osobowych z Polski, to spośród opuszczających nasz kraj obcokrajowców aż 65,9% przypadało na odprawy na granicy niemieckiej. Również najczęściej Polaków wyjeżdżających samochodami osobowymi z Polski przekraczało granicę z Niemcami. Liczba samochodów obywateli polskich przekraczających tę granicę była przeszło dwukrotnie mniejsza (487,7 tys.) od liczby samochodów należących do

obcokrajowców (13096,6 tys.). O wiele mniejsze znaczenie zarówno dla Polaków, jak i obcokrajowców odgrywała granica z Czechami. Granicę z tym krajem przekraczało jednak więcej samochodów osobowych należących do Polaków (2916,3 tys.) niż do obcokrajowców (2665,6 tys.). Podobnie zresztą było na granicy ze Słowacją (odpowiednio 1313,7 tys. i 818,5 tys.), na której to odprawiano jednak już o wiele mniej samochodów osobowych niż na granicy z Czechami. Na granicy wschodniej najwięcej samochodów wyjeżdżających z Polski przekraczało granicę z Ukrainą, przy czym nieco tylko więcej obywateli polskich (w tys.) niż obcokrajowców (1388,5 + 1329,6). Na granicy z Białorusią odprawiano już trzykrotnie więcej samochodów osobowych należących do obcokrajowców (1353,9) niż do Polaków (411,6). O wiele już mniej samochodów osobowych przekraczało granicę z Litwą (222,6 + 316,3 obcokrajowców) i Rosją (258,0 + 255,4). Znaczną liczbę samochodów osobowych, zwłaszcza należących do Polaków (101,5 + 41,0) odprawiano na granicy morskiej. Podobną liczbę na granicy morskiej odprawiano samochodów ciężarowych (110,1 + 34,3). W obu przypadkach zdecydowaną przewagę w odprawach miały samochody należące do obywateli polskich.

Powyższa analiza danych dotyczących wyjazdów<sup>15</sup> pojazdów kołowych z Polski wskazuje, że Niemcy jako najważniejszy nasz partner w handlu zagranicznym, na który przypada około 35% obrotów i największe państwo Unii Europejskiej pod względem liczby ludności (82 mln) oraz tworzonego PKB (2207 mld<sup>16</sup> euro w 2004 r.) zajmowały pierwsze miejsce w odprawie na granicy autobusów, samochodów osobowych i ciężarowych. Drugie miejsce przypadło odprawom na granicy z Czechami, a trzecie z Ukrainą i nieco już mniej na granicy ze Słowacją i Białorusią.

## Podsumowanie i zakończenie

W wyniku zmiany ustroju polityczno-gospodarczego w 1989 r. Polska stała się ważnym obszarem napływu osób z zagranicy w celach turystycznych. Jednocześnie wzrósł znacznie wyjazd Polaków w celach turystycznych za granicę. Wjazdy do Polski oraz wyjazdy osób i pojazdów kołowych z naszego kraju do 2007 r. były rejestrowane na granicach z krajami sąsiadującymi. Pozwoliło to autorom prześledzić ruch osób na granicy w latach 1980–2008, a następnie dokonać bardziej szczegółowej analizy przekroczeń granicy zachodniej, południowej, wschodniej, morskiej

<sup>15</sup> Podobne są przyjazdy.

<sup>16</sup> Dla przykładu Polska 203 952 mln euro, Francja 840 106 mln euro (Rocznik Statystyczny Województw 2007, s. 686–690).

w latach 2001–2007 z podziałem na Polaków i cudzoziemców z uwzględnieniem granic z poszczególnymi państwami.

W 2001 r. najwięcej przekroczeń rejestrowano na granicy południowej Polski, zaś w 2007 r. na granicy zachodniej. Do 1990 r. łącznie więcej Polaków wyjeżdżało za granicę niż cudzoziemców przyjeżdżało do Polski. W latach następnych, a szczególnie w okresie 1994–2000, liczba obcokrajowców przekraczających granicę Polski była o wiele wyższa niż liczba Polaków udających się do innych krajów (w następnych latach 2001–03 tylko nieco wyższa), a po wstąpieniu Polski do UE liczba przyjezdnych obcokrajowców znowu zwiększyła się, ale była o wiele mniejsza niż w szczytowym roku 1999 (89 mln). Najwięcej obcokrajowców przybywa z 7 krajów sąsiednich, a szczególnie z Niemiec. W 2007 r. w porównaniu z 1999 r. o wiele mniej osób przybyło z krajów sąsiednich (z wyjątkiem Ukrainy), a szczególnie z Niemiec i Czech. W wyjazdach Polaków za granicę jak i przyjazdach obcokrajowców daje się zauważyć nasilenie w miesiącach letnich, a osłabienie w miesiącach listopad–grudzień. Przekraczanie granic najczęściej następuje poprzez przejścia drogowe autobusami (530,5 tys. przekroczeń w 2007 r. w obie strony), samochodami osobowymi (62,3 mln przekroczeń) oraz samochodami ciężarowymi (11,9 mln przekroczeń). Można szacować, że autobusami przekroczyło granicę około 21 mln osób, samochodami osobowymi około 170 mln, ciężarowymi około 24 mln. Do tego dochodzą lotniska (wzrost znaczenia) i promy morskie (spadek znaczenia).

Z ogółu osób przekraczających granicę przy wyjazdach z Polski naszych obywateli, jak też przy wjazdach do Polski obcokrajowców w zdecydowanej większości to turyści. Jednak wśród wjeżdżających obcokrajowców samochodami ciężarowymi czy wyjeżdżających Polaków tymi pojazdami to kierowcy przewożący towary (do tego część tranzytem). Niemniej jednak nawet ich można traktować częściowo jako turystów, bo obserwują, zatrzymują się, niekiedy też zwiedzają, nocują, korzystają z usług. Również osoby pracujące za granicą sezonowo też są sami turystami, podobnie jak uczestnicy konferencji, seminariów, stypendyści. Wszyscy oni przekraczają granicę i trudno ich nie uznać za turystów. Być może nie są turystami osoby mieszkające blisko granicy i przekraczające ją kilka razy w tygodniu lub tam pracujące. Zresztą z ekonomicznego i społecznego punktu widzenia mało ważne jest czy osoba przekraczająca granicę uważa się za turystę w pełnym tego słowa znaczeniu czy za osobę podróżującą w celach zarobkowych, politycznych, kulturalnych, nawiązujących kontakty handlowe. Każda taka podróż ma jakieś uzasadnienie i powoduje z jednej strony ponoszenie kosztów, ale z drugiej strony osiąga się pewne korzyści zarówno indywidualne, jak i ogólnospołeczne. Tak jedno jak i drugie jest często trudno wycenić. Skoro jednak coraz większy odsetek mieszkańców poszcze-

gólnych państw podejmuje ryzyko podróżowania do innych państw oznacza to jednocześnie, że skala odnoszonych korzyści przeważa nad ponoszonymi kosztami.

W związku z tym, że granice zewnętrzne Unii Europejskiej na wschodzie i północnym-wschodzie przesunęły się na wschodnie rubieże Polski (ponadto Litwy, Estonii, Słowacji, Węgier i Rumunii, a wcześniej Grecji), przed naszym krajem stoją nowe wyzwania dotyczące budowy nowych przejść na granicy, modernizacji i rozbudowy istniejących, celem zachowania płynności ruchu pojazdów, osób i towarów<sup>17</sup>. Sprawą interesującą może być śledzenie w przyszłości ruchu osób wewnątrz obszaru Schengen. Czy zniesienie kontroli na granicach należących do obszaru Schengen wpłynie na zwiększenie podróży międzynarodowych? Ponadto ciekawym zagadnieniem może być próba odpowiedzi na pytanie czy kryzys finansowo-gospodarczy na świecie, jaki pojawił się w 2008 r. wpłynął na ograniczenie podróży międzynarodowych, tak jak to było w latach 2002–2004 po zamachach terrorystycznych w USA we wrześniu 2001 r. i zaostrzenie kontroli osób na lotniskach.

## Bibliografia

1. Bosiacki S. (red.), *Gospodarka turystyczna u progu XXI wieku*, AWF w Poznaniu, Poznań 2000.
2. Gaworecki W., *Turystyka*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007.
3. Kozak U. W., *Turystyka i polityka turystyczna a rozwój: między starym a nowym paradygmatem*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
4. Laciak J., *Krajowe i zagraniczne wyjazdy Polaków w 2007 roku*, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Warszawa Instytut Turystyki, 2008.
5. Laciak J., *Krajowe i zagraniczne wyjazdy Polaków w 2008 roku*, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Warszawa Instytut Turystyki, marzec 2009.
6. Lepiech M., *Psychologiczno-społeczne aspekty podróżowania w czasie wolnym*, „Biuletyn IGS” nr 3–4, SGH, Warszawa 1996.
7. Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J., *Geografia turystyki Polski*, PWE, Warszawa 2008.
8. Łazarek R., *Ekonomika turystyki*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 1999.
9. Molenda M., *Przejście graniczne w Polsce*, w: W. Rakowski (red.) *Zmiany w polskiej przestrzeni*, „Monografie i Opracowania”, nr 478, SGH, Warszawa 2001.
10. Niezgodna A., Zmyślony P., *Popyt turystyczny. Uwarunkowania i perspektywy rozwoju*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2006.

<sup>17</sup> Z. Lentowicz, Mocne cięcie na przejściach, „Rzeczpospolita” z dnia 31.08.2009, B-4.

11. Panasiuk A. (red.), *Ekonomika turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
12. Wodejko S., *Ekonomiczne zagadnienia turystyki*, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa, Warszawa 1998.

## **Foreign travels of Polish citizens and incoming travels to Poland in the period of time 2001–2008**

### **Summary**

The increase of nation's income, growth of free time, development of means of transport, lightening of visa acquiring procedures and abolishing of personal control on the borders as well as the interest in sightseeing are influencing the more intensive travel traffic world wide. The authors analyse number of border crossing to and from Poland. It concerns the Polish citizens and foreigners.

The authors divide the analysis into three borders: Southern, Eastern and Western, the way of travel: by air, by sea. They describe the seasons of travels and the consequences of international traffic of persons.